

Warszawa, 20 maja 2021 r.

### Komentarz ZPP: Próby likwidacji innych form zatrudnienia niż umowę o pracę są ugruntowane w mylnym przekonaniu o wysokości klina podatkowego wśród różnych grup społecznych

W ostatnim czasie posłowie Lewicy przedstawili projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Jeśli projektowane przepisy wejdą w życie, inspektorzy PIP otrzymają prawo do ustanowienia stosunku pracy między stronami w drodze decyzji pod rygorem natychmiastowej wykonalności. Innymi słowy, inspektor pracy zmieni umowę cywilnoprawną lub umowę o świadczenie usług w etat wbrew woli stron.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na prawne konsekwencje proponowanych zmian. Jak już wspomnieliśmy, wydana przez inspektora PIP decyzja, ustanawiająca wbrew woli stron stosunek pracy, będzie mieć rygor natychmiastowej wykonalności. Projektodawcy przewidują możliwość odwołania się od decyzji, jednak wniesienie odwołania nie będzie wstrzymywać wykonania postanowień decyzji.

Jest to ogromna zmiana w stosunku do obecnie obowiązujących przepisów, zgodnie z którymi inspektor pracy może, w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów, wnieść do sądu pracy powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy. Co istotne, w trakcie procesu przed sądem pracy strony mają możliwość odpowiedniego przedstawienia swojego stanowiska. Projekt Lewicy przenosi jednak ciężar dowodu z PIP na pracodawcę, który będzie musiał odpowiednio uzasadnić odwołanie od automatycznie wykonanej decyzji.

Takie przepisy stanowią zamach na podstawową zasadę swobody zawierania umów, prowadzą do zmniejszenia pewności prawnej i naruszają obecnie ustalone kompetencje sądów pracy, które jako niezawisły organ posiadają wyłączne prawo do orzekania w sprawach o ustalenie stosunku pracy.

Proponowane zmiany pociągną za sobą również bardzo poważne, praktyczne konsekwencje. Inspektor PIP może mylić się w swojej ocenie, jednak jego decyzja zostanie natychmiastowo wykonana, a na wyrok sądu strony będą oczekiwać minimum kilka lat. Nasuwa się zatem pytanie, kto poniesie koszty związane z pozorną konwalidacją umów cywilnoprawnych na umowy o pracę (takie jak np. uiszczenie zaległych składek, podatków) w sytuacji, gdy decyzja inspektora pracy orzeczeniem sądu zostanie w późniejszym czasie uchylona? Nowe przepisy otworzą również drogę do nadużyć. Nieuczciwa konkurencja może wykorzystać możliwość wydawania decyzji ustanawiających umowę o pracę w celu zwiększenia kosztów prowadzenia działalności przez daną firmę.

W drugiej kolejności należy zauważyć, że projekt ustawy wydaje się być oderwany od realiów rynkowych. Ograniczenie możliwości zawierania umów innych niż umowa o pracę doprowadzi do pogorszenia sytuacji rynkowej najsłabszych pracowników, a w szczególności osób młodych, które podejmują pracę sezonową czy w niepełnym wymiarze godzin. Dodatkowo,

w wyniku nadmiernego usztywnienia rynku pracy możemy spodziewać się zwiększania szarej strefy, co, wbrew intencjom projektodawców, zmniejszy bezpieczeństwo socjalne części pracowników.

Co istotniejsze, w naszym przekonaniu takie inicjatywy są ugruntowane w mylnym przekonaniu o wysokości klina podatkowego wśród różnych grup społecznych i społecznej szkodliwości zawierania umów innych niż umowy o pracę. Ostatni raport PIE pokazuje, że 12 proc. pracowników w Polsce otrzymuje część wynagrodzenia „płacenia pod stołem”, nie odprowadzając od tego żadnych danin publicznoprawnych. W [komentarzu ZPP](#), poświęconemu temu zjawisku, wskazujemy, że skoro 1,5 miliona Polaków otrzymuje część wynagrodzenia „pod stołem”, to efektywny klin podatkowy jest dla nich znacznie niższy, niż wynikałoby to z suchej litery prawa. System odbierania części wynagrodzenia w sposób nieewidencjonowany w praktyce pełni więc w praktyce tę samą rolę dla mniej zarabiających, co przechodzenie na samozatrudnienie dla lepiej uposażonych pracowników.

Problemem nie jest zatem niedostateczne obciążenie innych form zatrudnienia niż umowa o pracę, lecz generalnie zbyt wysoki (społecznie nieakceptowalny) klin podatkowy nałożony na wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę. Tym samym, nowe inicjatywy legislacyjne powinny być ukierunkowane na obniżenie klina podatkowego, tak by zatrudnienie na podstawie umowy o pracę stało się opłacalne, raczej niż na likwidację innych form zatrudnienia.